

WNIEBOWZIĘTA

Tygodnik Parafii pw. Wniebowzięcia NMP
w Polanicy – Zdroju



nr 13 (532) 31.03.2024 r.

NIEDZIELA
ZMARTWYCHWSTANIA
PAŃSKIEGO

Wielkanocnej tej niedzieli,
Chrystus otarł ludzkie łzy. Wielce
cieszą się anieli, a pobity szatan
drży!

Redakcja

W numerze:

Kącik biblijny

List Rektora PWT i Rektora
MWSD na Poniedziałek Wiel-
kanocny

Kazanie pasyjne na Niedzielę
Palmową

Jezus Chrystus - Bóg i równo-
cześnie Człowiek

Św. Efrem, diakon

Ogłoszenia duszpasterskie

Intencje mszalne





Dz 10, 34a. 37-43

Czytanie z Dziejów Apostolskich

Gdy Piotr przybył do domu setnika Korneliusza w Cezarei, przemówił w dłuższym wywodzie: «Wiecie, co się działo w całej Judei, poczynszyszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. Znacnie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła.

A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzy z Nim jedliśmy i piliśmy po Jego zmartwychwstaniu. On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów».

W tym dniu wspaniałym wszyscy się weselmy

Dziękujcie Panu, bo jest dobry, *
bo Jego łaska trwa na wieki.
Niech dom Izraela głosi: *
«Jego łaska na wieki».

Prawica Pana wzniesiona wysoko,
*
prawica Pańska moc okazała.

Nie umrę, ale żyć będę *
i głosić dzieła Pana.

Kamień odrzucony przez budujących *
stał się kamieniem węgielnym.
Stało się to przez Pana *
i cudem jest w naszych oczach.

Kol 3, 1-4

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Kolosan

Bracia: Jeśli razem z Chrystusem powstałiście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukaze Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukazecie się w chwale.

Alleluja, alleluja, alleluja

Chrystus został ofiarowany jako nasza Pascha.
Odprawiajmy nasze święto w Panu.

Niech w święto radosne Paschalnej Ofiary
Składają jej wierni uwielbionych dary.
Odkupił swe owce Baranek bez skazy,
Pojednał nas z Ojcem i zmył grzechów zmazy.

Śmierć zawarła się z życiem i w boju, o dziwy,
Choć poległ Wódz życia, króluje

dzisiaj żywy.

Mario, ty powiedz, coś w drodze widziała?

Jam Zmartwychwstałego blask chwwały ujrzała.

Żywego już Pana widziałam, grób pusty,

I świadków anielskich, i odzież, i chusty.

Zmartwychwstał już Chrystus, Pan mój i nadzieja,

A miejscem spotkania będzie Galilea.

Wiemy, żeś zmartwychwstał, że ten cud prawdziwy,

O Królu Zwycięzco, bądź nam miłościwy.

J 20, 1-9

Słowa Ewangelii według Świętego Jana

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra oraz do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: «Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono». Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą w jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli

jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych.



Drodzy bracia i siostry, „zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”. Jest to wołanie Marii Magdaleny, która szuka i nie znajduje umiłowanego swego serca. Zabity rękami wrogów, pogrzebany rękami przyjaciół, teraz znikł z grobu.

Mamy pierwszy dzień po szabacie. W szóstym dniu Bóg dokonał swego dzieła. Po bólach rodzenia narodził się nowy człowiek. Syn Człowieczy i Syn Boży, który przez krew i wodę przekazał braciom własne życie. Józef z Arymatei i Nikodem odpowiedzieli z miłością na Jego miłość: przygotowali wielkie święto składając Go w grobie. Tu, w siódmym dniu, Pan odpoczął po swoim trudzie, dopełniając szabat i Paschę. Mamy teraz pierwszy dzień tygodnia, który stał się dniem Pana, niedzielą.

Wielką niespodzianką poranka nowej Paschy jest pusty grób. Jak

to możliwe, że Pana tam nie ma? Jego nieobecność w grobie jest bardziej niepokojąca niż sama śmierć. Grób jest miejscem powszechnego spotkania. Tam ludzie się jednoczą, wszyscy jednakowo pokonani. Wszystkich czeka grób i - mamy nadzieję - również chwała zmartwychwstania.

Pusty grób jest założeniem wiary chrześcijańskiej, która stawia jako przeznaczenie nie śmierć, ale zmartwychwstanie. „Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także nasza wiara” - mówi Pismo Święte w Li-

ście do Koryntian (tzw. Credo Korynckie - 1 Kor 15, 14). Kto neguje zmartwychwstanie umarłych, przeczy również zmartwychwstaniu Syna Bożego.

Bóg, miłośnik życia, nie gardzi niczym, co stworzył. Nie śmierć jest złem, ale nasz sposób jej pojmowania. Jeśli z mojego „ja” czynię bóstwo, dla mnie śmierć jest końcem wszystkiego. A chodzi o to, aby mieć świadomość, że śmierć nie jest końcem wszystkiego, ale pewnym przejściem, aby stanąć jedność z Ojcem.

Ks. Mateusz Matusiak

List Rektora Papieskiego Wydziału Teologicznego

i Rektora Metropolitalnego

Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu

na Poniedziałek Wielkanocny 1 kwietnia 2024 r.



**PAPIESKI WYDZIAŁ
TEOLOGICZNY**

WE WROCŁAWIU

Siostry i Bracia w Chrystusie!

Słowo Boże uświadamia nam dzisiaj wyraźnie, że w świecie jest głoszona Prawda i Ewangelia, ale także jest głoszone kłamstwo i „antyewangelia”.

Ewangelia jest głoszona przez kobiety, które „pospiesznie oddały się od grobu (...) i pobiegły oznajmić to Jego uczniom” (Mt 28, 8). Grób oznacza stan grzechu, czyli śmierć duchową, dlatego po-

spieszne odejście kobiet od grobu wyraża w głębszym sensie potrzebę szybkiego zerwania z grzechem i grzesznym stylem życia. Kobiety chcą podzielić się swoim odkryciem prawdy i przekazać innym to, co poznały i co przyjęły. O dzieleniu się dobrem mówi Apostoł Piotr: „Służcie sobie wzajem takimi darem, jaki każdy otrzymał” (1P 4, 10).

„A oto Jezus stanął przed nimi, mówiąc: Witajcie!” (Mt 28, 9). Pan

Jezus wychodzi naprzeciw tym, którzy już idą drogą zbawienia. Wychodzi im naprzeciw, aby ich umocnić i obdarzyć darami łaski. Słowo pozdrowienia: „Witajcie!” zawiera w sobie błogosławieństwo, które powiększa radość kobiet. Głoszenie dobrej nowiny przynosi radość i zawsze powinno mu towarzyszyć. Św. Urszula Ledóchowska napisała, że „uśmiech może wlać do duszy zniechęconej jakby nowe życie, nadzieję, że nastaną lepsze czasy, że nie wszystko stracone, że Bóg czuwa” (Liturgia Godzin, tom III, 29.05), a św. Matka Teresa lubiła powtarzać, że pokój zaczyna się od uśmiechu. Najlepiej ewangelizujemy, kiedy przyciągamy do Pana Jezusa, promieniując Jego radością.

Kobiety nie otrzymały łaski na próżno, o czym świadczy ich zachowanie: „One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon” (Mt 28, 9). W ten sposób wyrażają wiarę w to, że Chrystus zmartwychwstał i że On jest Bogiem. Kobiety czynią to, o czym mówi Psalmista: „Padnijmy u podnóżka stóp Jego” (Ps 132/131, 7). Św. Jan Chryzostom, komentując zachowanie kobiet, zauważa, że każdy z nas może czynić to samo, przeżywając spotkanie z Panem w sakramentach Kościoła: „Wy także możecie objąć dzisiaj nie tylko stopy, ale i ręce oraz przenajświętszą głowę. Także wy możecie dostąpić owych tajemnic z czystym sumieniem” (Jan Chryzostom, Comm. Matt. 89, 3). Pan Jezus zwraca się do kobiet: „Idźcie i oznajmijcie moim braciom” (Mt 28, 10). W ten sposób powierza im misję ewangelizacyjną. Posyła ich do „braci”, aby przekazały im dobrą nowinę

o zwycięstwie Chrystusa nad śmiercią. Tymi „braćmi Pana” są nie tylko Jego uczniowie, ale w szerszym znaczeniu także wszyscy ludzie. Nasz Pan i Zbawiciel zjednoczył się bowiem z każdym człowiekiem przez przyjęcie ludzkiej natury i przelał swoją zbawczą krew na krzyżu dla zbawienia wszystkich ludzi.

Obok Ewangelii o zbawieniu pojawia się jednak „antyewangelia”. Słyszymy, że „niektórzy ze straży przyszedli do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło. Ci zebrali się ze starszymi, a po naradzie dali żołnierzom sporo pieniędzy i rzekli: Rozpowiadajcie tak: Jego uczniowie przyszedli w nocy i wykradli go, gdyśmy spali” (Mt 28, 11-13). Arcykapłani i starsi nie przyjmują znaku, o którym mówił im Pan Jezus: „Jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrznościach wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi” (Mt 12, 40), nie chcą się nawrócić i uwierzyć. Zacinają się w złości zamiast przyjąć znak i szukać żywego, zmartwychwstałego Pana. Polecają więc żołnierzom, żeby mówili nieprawdę. Prorok Jeremiasz mówi o takich ludziach: „Przyzwyczailli swój język do kłamstwa” (Jr 9, 4). Pieniądze złożone na ofiarę świątynną przeznaczają na opłacenie kłamstwa. A żołnierze „wzięli pieniądze i uczynili, jak ich pouczono” (Mt 28, 15). O mocy pieniądza, który nawet ucznia Pana Jezusa skłonił do zdrady, mówi mędrzec w Księdze Koheleta: „Pieniądz na wszystko pozwala” (Koh 10, 19). Zapłata za kłamstwo ze strony arcykapłanów i starszych oraz przyjęcie pieniędzy za jej rozprowadzanie świadczą o moral-

nym zepsuciu tych ludzi.

Przekupienie strażników jest w istocie ucieczką przed prawdą - ucieczką, która prowadzi do absurdu. Już św. Augustyn zauważył, że w rozmowie ze strażnikami można łatwo wykazać kłamstwo, stawiając pytanie o to, czy wtedy, kiedy do grobu przyszedli uczniowie Jezusa, oni czuwali czy spali? Jeśli powiedzą, że czuwali, to dlaczego nie złapali uczniów? A jeżeli powiedzą, że spali, to jak mogli ich widzieć? Nieprawdopodobne w tej wymyślonej narracji jest to, że wszyscy pełniący służbę, a zupełnie absurdalne, że podczas tego snu widzieli złodziei i poznali, że to byli uczniowie Jezusa. Równie nieprawdopodobne jest to, żeby kilku załęczonych uczniów próbowało wykraść ciało Jezusa z grobu zamkniętego ciężkim kamieniem i strzeżonym przez żołnierzy - i to bez zbudzenia strażników! Przy takiej kradzieży byłoby absurdalne rozebranie ciała z płótna pogrzebowego, staranne poskładanie go i pozostawienie na płycie grobowej obok równie starannie zwiniętej chusty, która była na głowie Jezusa.

Kłamstwo okazuje się nielogiczne i absurdalne, a jednak są ludzie, którzy je przyjmują i powtarzają.

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu stoi zawsze po stronie prawdy, która wyprowadza z grobowej pustki, nadając sens życiu ludzkiej osoby. Misja naszej Uczelni wpisuje się w misję ewangelizacyjną, którą rozpoczęły kobiety, głosząc dobrą nowinę o zmartwychwstaniu Pana Jezusa. Dziękujemy z całego serca wszystkim naszym dobrodziejom, którzy wspierają duchowo i materialnie Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu oraz Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne, które jest integralną częścią Wydziału. Dziękujemy duszpasterzom, katechetom i wszystkim, którzy współpracują z nami w głoszeniu Ewangelii. Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego życzymy prawdziwej radości ze spotkania z Tym, który żyje jako Baranek zabity i ciągle wychodzi nam naprzeciw ze swoją łaską. Życzymy też duchowej siły do przewycięzania wszelkiego kłamstwa, aby zawsze zwyciężała Prawda, która nas zbawia.

Z modlitwą i Bożym błogosławieństwem

Ks. Włodzimierz Wołyniec

Ks. prof. dr hab. Włodzimierz Wołyniec
Rektor Metropolitalnego
Wyższego Seminarium
Duchownego we Wrocławiu

Ks. Sławomir Stasiak

Ks. prof. dr hab. Sławomir Stasiak
Rektor Papieskiego Wydziału
Teologicznego we Wrocławiu



Wrocław, 1 kwietnia 2024 r.

Kazanie pasyjne na Niedzielę Palmową

*Skalisty brzeg Golgoty,
przedwczesny okrył mrok.
Jezus na krzyżu przybity
do nieba wznosił swój wzrok.
Skrwawione usta szepczą:
O Boże, Ojczy mój,
ach czemuś Mnie opuścił,
gdy krwawy toczył bój?*

Wydawałoby się, że Bóg stał się „głuchy”, gdy umierał Jego Syn. Pełne żalu słowa Jezusa: *Boże mój, czemuś mnie opuścił?*, nami wstrząsają i wprowadzają rozgoryczenie. Gdzie był Bóg, gdy umierał Jego Syn? To prowokuje pytanie: gdzie jest Bóg, gdy toczy się wojna, gdy umierają ludzie, gdy cierpią niewinni? Za okrucieństwem wojny nie stoi Bóg, ale człowiek, który Bożą miłość znieważył i odrzucił! Bóg nie ma nic wspólnego z różnego rodzaju zbrodniami dokonanymi na ludzkości. Wolność ludzka niestety – źle rozumiana – okazała się dla wielu zubna.

Życie Jezusa zawieszono na drzewie krzyża powoli gasło. Zamglone oczy Jezusa widzą jeszcze Ojca. Spękane i wyschnięte usta wypowiadają ostatnie słowa życia: „Ojczy, w Twoje ręce powierzam ducha mego” (Łk 23, 46). W ręce Ojca oddaje wszystko: całe życie, wszystkich ludzi, swoją śmierć...

Zamysł uśmiercania na krzyżu był wielowymiarowy. Chodziło o zadawanie okrutnych tortur aż do ostatniego tchnienia ukrzyżowanego człowieka, ale także o szczególną formę poniżania, związaną z wystawieniem na widok publiczny powolnego konania

w męczarniach.

Ewangelisci odnotowali pełne nienawiści i wrogości reakcje licznych ludzi na umieranie Chrystusa. Pokazują przechodzących obok krzyża, którzy szydzą z Chrystusa, przeklinają Go, potrząsają głowami i kierują w Jego stronę nie słowa wsparcia, współczucia, ulgi, lecz wypowiedzi jeszcze bardziej Go trapiące. Kpią bezczelnie z Jezusa. Ci kpiarze, pokazują pozornie silną, własną pozycję, ale tak naprawdę jest to pozycja marna, bo zdobyta gwałtem i przemocą. W pewien sposób dominowali nad Jezusem, bo tak już jest, że zło i przemoc odnoszą sukces wtedy, gdy człowiek nie zna pełni miłości.

W tym roku w październiku minie 40 lat od męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Jego losy stały się symbolem walki o godność człowieka. Dla Ojczyzny stał się jak Chrystus, który dodawał słów otuchy, tam, gdzie brakowało nadziei. Wreszcie za wolność, za prawdę, za miłość do Ojczyzny został umęczony jak Chrystus. Ks. Jerzy zachował się „jak trzeba”.

W jednej ze swoich homilii powiedział: „Dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa symbol hańby i poniżenia stał się symbolem odwagi, męstwa, pomocy i braterstwa. W znaku krzyża ujmujemy dziś to, co najbardziej piękne i wartościowe w człowieku. Przez krzyż idzie się do zmartwychwstania. Innej drogi nie ma. I dlatego krzyże naszej Ojczyzny, krzyże nasze osobiste, krzyże naszych rodzin muszą doprowadzić

do zmartwychwstania, jeżeli łączymy je z Chrystusem, który krzyż pokonał. Nasze cierpienia, nasze krzyże możemy ciągle łączyć z Chrystusem, bo proces nad Chrystusem trwa. Trwa proces nad Chrystusem w Jego braciach. Bo aktorzy dramatu i procesu Chrystusa żyją nadal. Zmieniły się tylko ich nazwiska i twarze, zmieniły się daty i miejsca ich urodzin. Zmieniają się metody, ale sam proces nad Chrystusem trwa”.

Losy Ojczyzny były i są trudne. Była i jest krzyżowana, wielokrotnie uśmiercana przez różne systemy i różnych „aktorów dramatu”, powstawała i będzie powstawać, jak mówi pieśń: *Powstała z grobu, na Twe władne słowo*. Jest silna wiarą tych, którzy ją szczerze kochają!

W Ojczyźnie mamy odrzucić kłamstwo. O Polsce, o Ojczyźnie mamy mówić dobrze albo zamilknąć. Nie wolno jednym gestem albo słowem przekreślić tego, *co Polskę stanowi*. Przyjdzie kiedyś taki moment, że „z zarządu nad Polską”, z wierności Jej sprawom, z miłości do Niej – jak mówi Ewangelia – trzeba będzie „zdać wóldarstwo”.

Na progu zupełnie nowej historii Polski, historii, której tak często zupełnie nie rozumiemy i z którą nie możemy się pogodzić, pytamy: „Dokąd idziesz Polsko? Stajemy na progu nowego czasu, nowych wyzwań, nowej Rzeczypospolitej i patrzymy z niepokojem w przyszłość. Co przyniesie, jaka będzie? Staje dziś przed nami Chrystus i zadaje pytanie nam, Polsce całej: *Qvo vadis* – Dokąd idziesz? A więc czy pójdziesz za Chrystusem, starych ojców szlakiem? Czy pójdziesz za jego Mat-

ką, którą obrałeś sobie za Królową Korony Polskiej, a także Hetmanką Żołnierza Polskiego? Czy przeprosisz za zwątpienie, niewierność, a może zaprzaństwo? Czy zawierzysz swój los Chrystusowi, który był wczoraj, jest dziś i na zawsze?” „Panie Michale, *larum grają*”, pisał kiedyś Sienkiewicz w „Panu Wołodyjowskim”. Teraz *larum grają* dla obywateli.

Polsko, Ojczyzno miła! Ile Cię cenić trzeba, ten tylko się dowie, kto Cię stracił! Polsko, nie jesteś niewolnicą! Lecz czymś większym: jesteś Sobą! Buduj się pracą pokoleń! Żyj wielka, żyj potężna po wsze czasy!

Kiedy dzisiaj będziemy śpiewać z ufnością na zakończenie Gorzkich Żali pieśń *Boże, coś Polskę*, niech to będzie silny i naprawdę potężny śpiew z głębi naszych serc; niech stanie się wołaniem do Boga o wolną i niepodległą Ojczyznę; Polskę z Bogiem, z wartościami, ale również niech ten śpiew poruszy sumienia wszystkich rządzących i odpowiedzialnych za losy Polski, sumienia wszystkich Polaków, by pamiętali o słowach Jana Kochanowskiego, które już cytowałem na Gorzkich Żalach: *Wy, którzy Pospolitą Rzeczą władacie, a ludzką sprawiedliwość w rękę trzymacie, (...) Miejcie to przed oczyma zawsze swojemi, żeście miejsca zasiedli Boże na ziemi*.

Jeszcze raz prosimy i błagamy przed Najświętszym Bogiem: Ojczyznę wolną, pobłogosław Panie!

Ks. Mateusz Matusiak

Jezus Chrystus - Bóg i równocześnie Człowiek

„(...) a jeśli Chrystus nie zmarł, nauczanie, daremne jest nasze wiara (...)” 1 Kor 15,14 - czy wierzysz zatem, że Jezus Chrystus stał się człowiekiem by odkupić nasze winy? Czy wierzysz, że mając naturę ludzką, jego Boskość nic na tym nie straciła ani nie zatraciła się w Jego cielesności? Myślę, że od tego należałoby wyjść by przejść do tego, co nazywamy WIARĄ. Pogubienie się w podstawach powoduje u nas chwianie się. Ale od początku.

Kardynał Ratzinger do krótkiego fragmentu Listu do Hebrajczyków (10, 5-7) napisał taki oto komentarz: *”List do Hebrajczyków, posługując się Psalmem, interpretuje wydarzenie Wcielenia jako rzeczywisty wewnętrzny dialog: Utworzyłeś mi ciało, mówi Syn do Ojca. To utworzenie ciała dokonuje się jednak przez to, że także Maryja mówi: Oto przychodzę pełnić Twoją wolę (Ps 40, 6-8). Ciało zostaje utworzone dla Syna dzięki temu, że Maryja cała powierza się woli Ojca i oddaje do dyspozycji swe ciało jako namiot Ducha Świętego.”* Idźmy zatem dalej tropem pozostawionym nam w pismach natchnionych czyli Biblii: *„Wielu bowiem pojawia się na świecie zwodzicieli, którzy nie uznając, że Jezus Chrystus przyszedł w cielesności ludzkiej. Taki jest zwodzicielem i Antychrystem”* (2 J 7) oraz *„Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w cielesności, jest z Boga”* (1 J 4,2) - **ALE NIĘ BÓJMY SIĘ TYCH FRAGMENTÓW!** Bóg jest Ojcem, który

nas nieustannie uczy i stara się nam wytłumaczyć fakt: jak wielkiej rzeczy dokonał ponad 2000 lat temu. A jaka to rzecz? **WCIELENIE**.

Teologia używa słowa „wcielić” nie w sensie metaforycznym lecz dosłownym. Zatem mogą się w nas pojawić pytania: dlaczego Bóg stał się człowiekiem? Pierwsza odpowiedź jaka pojawia się w naszym umyśle jest następująca: głównie po to by nas zbawić, wybawić z bezsensu. I co dalej? Chrystus przychodząc na Ziemię w ludzkiej postaci nadał sens temu wszystkiemu, co składa się na naszą codzienność. Pokazał nam co znaczy być **AUTENTYCZNYM CZŁOWIEKIEM**. Dzięki Niemu wiemy: kim jest Bóg i kim jest człowiek. Bo im bliżej jesteśmy Ojca - tym piękniejsi stajemy się sami. On nam pokazał, iż człowiek bez Boga nie może żyć, egzystować, stawać się pełnią. Dla człowieka pozbawionego wiary w Boga wszystko powoli traci sens, a każda najdrobniejsza rzecz może stać się bożkiem od której uzależni się.

Przyszedł także na świat by pokazać iż Bóg jest Bogiem mojego życia. Nie w sensie, iż staję się marionetką w Jego rękach, ale tylko po to by mnie strzec przede mną samą. Zatem żadna nasza ucieczka od siebie nie przynosi nam korzyści! Ponieważ to Bóg zdecydował gdzie się urodziliśmy. Więc skoro jest **DOBRY, MIŁOSIERNY** jakże mógł się pomylić? On znajduje mnie w mojej historii życia, jest w jej centrum. Trzeba nam zatem bardzo głęboko

zakorzeń się w naszym życiu, przyjąć je jako dar. Ponieważ Jezus rodząc się z Maryi też pojawił się określonym narodzie, z określoną rodziną, korzeniami itd. Niczego nie odrzucił. Uczy nas zatem by tego nie robić. Mówi do nas: patrz na wszystko moimi oczami a zmieni się wszystko w twoim życiu! Bóg stał się konkretnym, żywym człowiekiem. *„Jeśli bowiem w Jezusie z Nazaretu spotykamy odwiecznego Boga, to nie mogą już (jak to może było wcześniej) tworzyć dowolnych pojęć i wyobrażeń Boga, lecz jestem zobowiązany przyjąć Boga takiego, jakim jest, zaakceptować Go takiego, jaki rzeczywiście jest, i nie tworzyć sobie Boga takiego, jakiego sam chciałbym mieć (...) Konsekwencją Wcielenia Boga jest to, że nie możemy już sobie uformować Boga stosownie do naszego JA.”* - pisał jakiś czas temu papież Benedykt XVI. Jakie zatem nam to daje światło na fakt iż Jezusa był równocześnie i Bogiem i Człowiekiem?

LOGOS, o którym możemy przeczytać w Prologu Ewangelii wg św. Jana, to nie jest dźwięk. Dlatego, że ten wyraz niesie ze sobą od początku wyrażenie: OSOBA. Należy zatem właśnie ten wyraz interpretować jako rzeczywiste przebywanie Słowa w Bogu, bycie w nierozlewanej wspólności z Ojcem. Egzystencja Słowa jest absolutnie niezależna od stworzenia, jest ponad czasem, czyli jest odwieczna. Słowo jest zawsze ukierunkowane na Boga i jest jednocześnie Bogiem. To ukierunkowanie wskazuje nam na wzajemną miłość między Słowem a Bogiem. Jezus czyli LOGOS jest z Ojcem, ale nie jest z Nim identyczny. Jezus zostaje

od początku „przeznaczony” do komunikacji, do mówienia do ludzi. Sobór w Chalcedonie w roku 451 r. uściśla to nasze podobieństwo do Jezusa: we wszystkim jest nam podobny PRÓCZ GRZECHU. To właśnie podczas tego soboru uznano dwie natury: Boską i ludzką. Są one niez mieszane w jedną super-naturę, lecz jednocześnie zapodmiotowane w jedną Osobę - Syna Bożego. Jezus jako stworzenie Boże, który swoją naturę otrzymał bezpośrednio od Maryi, jednocześnie przez akt Wcielenia został zapodmiotowany w Osobę Słowa i przez to jest tożsamy z Synem Bożym niestworzonym lecz zrodzonym. Natura ludzka w Chrystusie pozostaje zawsze ludzką choć stała się tożsama z Osobą Syna. My tym samym staliśmy się stworzeni na wzór Osoby Syna, nosimy w sobie podobieństwo do Boga-Syna. Tak jak w Trójcy, Osoby nawzajem się przenikają i „poznają”, tak my poznajemy siebie prawdziwego tylko gdy nieustannie trwamy w Trójcy, jesteśmy z Nimi w komunii.

Przytoczę w tym miejscu fragment z dokumentów soboru w Chalcedonie: *„Święty synod sprzeciwia się tym, którzy próbują dzielić tajemnicę ekonomii zbawienia na dwóch Synów, wykluczając ze świętych zgromadzeń tych, którzy ośmielają się twierdzić, że Boskość Jednorodzonego podlega cierpieniu, przeciwstawia się tym, którzy wymyślają pomieszanie lub zmieszanie dwóch natur w Chrystusie. Wypędza tych, którzy mówią niedorzeczności, twierdząc, że postać sługi, wzięta przez Chrystusa od nas, jest natury niebiańskiej albo jeszcze innej. Wyłącza w końcu tych, którzy wymyślili bajkę, jakoby przed zjednoczeniem*

były w Panu dwie natury, a po zjednoczeniu tylko jedna. Zgodnie ze świętymi Ojcami, wszyscy jednomyślnie uczymy wyznawać, że jest jeden i ten sam Syn, Pan nasz Jezus Chrystus, doskonały w Bóstwie i doskonały w człowieczeństwie, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, złożony z duszy rozumnej i ciała, współistotny Ojcu co do Bóstwa i współistotny nam co do człowieczeństwa, 'we wszystkim nam podobny oprócz grzechu', przed wiekami zrodzony z Ojca co do Boskości, w ostatnich czasach narodził się co do człowieczeństwa z Maryi Dziewicy, Matki Bożej, dla nas i dla naszego zbawienia. Jednego i tego samego Chrystusa Pana, Syna Jednorodzonego, należy wyznawać w dwóch naturach: bez zmieszania, bez zmiany, bez podzielenia i bez rozłączania. Nigdy nie zanikła różnica natur przez ich zjednoczenie, ale zostały zachowane cechy właściwe obu natur, które się spotkały, aby utworzyć jedną osobę i jedną hipostazę. Nie wolno dzielić Go na dwie osoby ani rozróżniać w Nim dwóch osób, ponieważ jeden i ten sam jest Syn, Jednorodzony, Bóg, Słowo i Pan Jezus Chrystus, zgodnie z tym, co niegdyś głosili

o Nim Prorocy, o czym sam Jezus Chrystus nas pouczył i co przekazał na Symbol Ojców."

Kochani, Jezus Chrystus absolutnie świadomie i dobrowolnie wydał siebie jako okup za wielu. Zdawał sobie sprawę z tego: Kim jest i dokąd zmierza. Nigdy nie może być mowy o tym, iż dopiero po śmierci Chrystus o wszystkim się dowiedział. Nie możemy powiedzieć, iż Chrystus został „adoptowany” przez Boga i dopiero po śmierci otrzymał Boską godność. Ponieważ to arianie, podczas soboru w Nicei zostaje upomnieni przez papieża, iż błędzą mówiąc iż Chrystus był jedynie pośrednikiem i nie mógł stać się Bogiem-Człowiekiem (mocne wpływy platonizmu, który sugerował człowiekowi iż Bóstwo nie może zetknąć się bezpośrednio ze światem.). Arianie zostali ekskomunikowani ponieważ nie chcieli odwołać swojej błędnej nauki o Jezusie. To podczas właśnie tego soboru otrzymaliśmy WYZNANIE WIARY, które wypowiadamy podczas Mszy św. Zatem wypowiadamy je zawsze z wiarą w to, co zostało w nim zawarte.

Grupa Biblijna

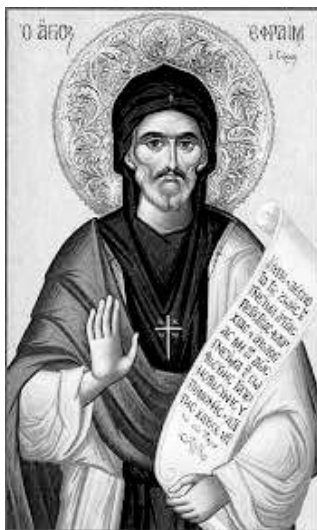
Św. Efreem, diakon

„Jeśli zatem ktokolwiek potrafił pojąć część owych bogactw, niechaj nie sądzi, iż w Bożym Słowie znajduje tylko to, co sam znalazł, ale niech wie, iż spośród wielu skarbów, to jedynie udało mu się zobaczyć. Niechaj nie mówi, iż słowo jest słabe i liche, i niech nim nie pogardza na tej podstawie, że drobna zaledwie część

przypadła mu; ale raczej, niezdolny do pełnego zrozumienia, niechaj uwielbia Boga za Jego niezmierność. Raduj się przeto nasyceniem, a nie smuć się, iż obfitość słowa przerasta twoje pragnienie. Kto pragnie, ten pije z radością i nie smuci się, że nie potrafi wypić źródła. Niechaj raczej źródło przewyższa twoje pragnienie,

nizby pragnienie miało wyczerpać rodło. Jeśli ugasisz pragnienie, nie wyczerpując źródła, możesz zeń pić ponownie, gdy tylko zapragniesz. Gdyby zaś z ustaniem pragnienia ustało także i źródło, to takie nad nim zwycięstwo stałoby się dla ciebie nie-szczęściem.

Dziękuj więc za to, co otrzymałeś, i nie smuć się z powodu obfitości tego, co pozostało. To, co osiągnąłeś i zabrałeś, jest już



twoją własnością; a to, co zostało, również czeka na ciebie. To, czego nie mogłeś z powodu słabości otrzymać natychmiast, otrzymasz później, jeżeli wytrwasz. Nie chciej nierozważnie od razu zrozumieć to, czego w ten sposób pojąć się nie da, ani też nie odstępуй w swoim lenistwie od tego, co jedynie pomalu można osiągnąć.”

Grupa Biblijna



**Sercański
Ośrodek
Rekolekcyjny**

Reko lekcje

Lectio Divina

Ze

Św. Piotrem

Łk 5, 4-11

Prowadzi:
O. Wojciech Bartnicki ssc

Zapisy:

tel. 734 126 394;

rekolekcje.ssc@gmail.com



19-21

Kwietnia

Polanica-Zdró

ul. Reymonta 1

RANDKA MAŁŻEŃSKA

TEMAT: MOC PRZYSIĘGI
MAŁŻEŃSKIEJ

MIŁOŚĆ • WIERNOŚĆ • UCZCIWOŚĆ



- SŁOWO
- ŚWIADECTWO
- DIALOG
- KOLACJA

10.04.2024
GODZ. 19.00

ZAPISZ SIĘ!

ZAPISY PRZEZ FORMULARZ:
WWW.MOCMALZENSTWA.PL
KOSZT OD PARY 100 ZŁ

DZIEĆMOROWICE
Karczma GÓRLASKA
Bystrzycka 66



**Nie zna śmierci Pan żywota,
choć przeszedł przez jej wrota.
Rozerwała grobu pęta,
ręka święta, alleluja!**

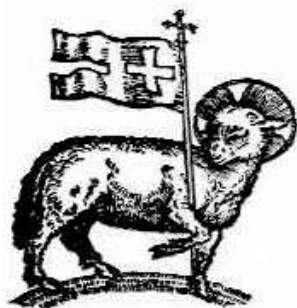
Drodzy Parafianie, Goście i Kuracjusze!

Święta Wielkiej Nocy to czas nadziei oraz otuchy;
to czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa
oraz w siłę człowieka.

Życzymy, aby Zmartwychwstały Pan umocnił Wasze
serca miłością, która jest silniejsza niż śmierć.

Niech rozproszy wszelkie niepokoje.

Niech błogosławi w codzienności i wspiera
w odważnym kroczeniu za Nim.



ks. Wojciech Jarosław Dąbrowski

Ks. Wojciech Jarosław Dąbrowski

Proboszcz

ks. Mateusz Matusiak

Ks. Mateusz Matusiak

Wikariusz

Polanica - Zdrój, 31.03.2024 r.

1. **Dzisiaj** w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego Eucharystie będą sprawowane o g. 6.00 (z procesją rezurekcyjną), 10.00, 11.30 i 17.00.
2. **Jutro w Poniedziałek Wielkanocny** porządek Eucharystii będzie jak w niedzielę (g. 8.30, 10.00, 11.30, 17.00). Taca będzie przeznaczona na Seminarium Duchowne.
3. **Dziś i jutro** nowenna do Miłosierdzia Bożego o g. 15.00, natomiast od **wtorku** aż do **soboty** włącznie po wieczornej Eucharystii.
4. W tym tygodniu przypada **pierwszy czwartek, pierwszy piątek i pierwsza sobota** miesiąca. Okazja do spowiedzi świętej będzie w **czwartek** i w **piątek** od g. 16.00 do g. 17.00.
5. W **czwartek** nabożeństwo powołaniowe o g. 16.30, a po Mszy św. wieczornej spotkanie Towarzystwa Przyjaciół Seminarium w bibliotece parafialnej.
6. W **piątek** o g. 16.30 nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa, a po Mszy św. wieczornej zmiana tajemnic różańcowych.
7. W **sobotę** nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi o g. 16.15. Od g. 9.00 odwiedzi-ny chorych.
8. W przyszłą **niedzielę** przypada Święto Miłosierdzia Bożego. O g. 15.00 zapraszamy na nabożeństwo w Godzinie Miłosierdzia.
9. Od przyszłej **niedzieli** będzie celebrowana Eucharystia o g. 7.00.
10. Od 8 do 12 lipca pragniemy zorganizować pielgrzymkę do Sanktuariów Wschodniej Polski. Zapisy są prowadzone w zakrystii.
11. Zachęcamy do lektury katolickiej prasy. W zakrystii można nabyć jubileuszowy album wydany z okazji 100 – lecia parafii w cenie 100 zł.
12. W ostatnim czasie Bóg odwołał do wieczności **Stanisławę Berkowską i Kazimierza Bumaja**.



Intencje Mszalne 01- 07 kwietnia 2024 r.

PONIEDZIAŁEK W OKTAWIE WIELKANOCY 01.04.2024

godz. 08:30 – O Boże błogosławieństwo dla Pawła i jego rodziny

godz. 10:00 – + mąż Ryszard DYJA w 3 rocznicę śmierci, ++ rodzice Stanisław i Stanisława (f)

godz. 11:30 – ++ Jan i Irena KRYJAK, ++ z rodziny

godz. 17:00 – + Stefan SIELSKI, ++ brat Adam i jego żona, ++ rodzice z obu stron

WTOREK W OKTAWIE WIELKANOCY 02.04.2024

godz. 07:00 – + Zbigniew KOWALSKI w 20 rocznicę śmierci

godz. 17:00 – O zdrowie, opiekę Matki Najświętszej, Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Teresy z okazji urodzin

ŚRODA W OKTAWIE WIELKANOCY 03.04.2024

godz. 07:00 – W intencji Zgromadzenia Sióstr św. Józefa i o dar świętych powołań

godz. 17:00 – MSZA ZBIOROWA

1. O Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej dla syna Mateusz w 35 rocznicę urodzin

2. + Genowefa PUŁA (intencja od Emilii i Stanisław)

3. + Maksymilian KUCIA

CZWARTEK W OKTAWIE WIELKANOCY 04.04.2024

godz. 07:00 – + Emilia GRUSZCZYŃSKA w 3 rocznicę śmierci

godz. 17:00 – Dziękczynna za Eucharystie i Kapłaństwo, za kapłanów z naszej parafii, za Służbę Liturgiczną oraz w intencji powołań

PIĄTEK W OKTAWIE WIELKANOCY 05.04.2024

godz. 07:00 – + Hildegarda GŁOWACKA, ++ z rodziny, ++ rodzeństwo

godz. 17:00 – Wynagradzająca NSPJ za grzechy i zniewagi poczynione przez ludzi

SOBOTA W OKTAWIE WIELKANOCY 06.04.2024

godz. 07:00 – + Emilia GRUSZCZYŃSKA

godz. 17:00 – Wynagradzająca Niepokalanemu Sercu Maryi

NIEDZIELA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO 07.04.2024

godz. 07:00 – O Boże błogosławieństwo i Miłosierdzie Boże, opiekę Matki Miłosierdzia przez wstawiennictwo św. Faustyny dla członków Grupy Miłosierdzia i kapłanów posługujących w parafii

godz. 08:30 – ++ Aniela i Stefan SKRZYPEK

godz. 10:00 – O Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Małgorzaty i Wojciecha z okazji 30 rocznicy ślubu

godz. 11:30 – O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla kochanego syna Jakuba z okazji 20 rocznicy urodzin

godz. 17:00 – + Józef RADTKE w 42 rocznicę śmierci

Parafia pw. Wniebowzięcia NMP

ul. Kamienna 8, 57-320 Polanica-Zdrój

tel.748681385, www.parafiapolanica.pl